

Sygn. akt III AUa 2195/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **K. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.**

przy udziale zainteresowanego (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w W.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji K. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 13 października 2015 r. sygn. akt V U 3071/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od wnioskodawczyni na rzecz strony pozwanej kwotę 135 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie K. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 1 września 2014 r., którą organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 9 stycznia 2014 r. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. Sąd pierwszej instancji zasądził także od wnioskodawczyni na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w W. jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego od 16 kwietnia 2013 r., z datą rejestracji od 10 listopada 2012 r. Przedmiotem działalności spółki jest handel hurtowy i detaliczny oraz usługi transportu lądowego towarów. Początkowo jedynym wspólnikiem spółki był R. K.. Wnioskodawczyni K. K. (wówczas

W.) została współnikiem ww. spółki od kwietnia 2013 r. z udziałem wynoszącym 15% i pełni w niej funkcję członka zarządu spółki - obok R. K. jako prezesa zarządu, posiadającego udziały w wysokości 85%. Podjęcie decyzji o zbyciu części udziałów i wprowadzeniu drugiego współnika do spółki jako członka zarządu było podyktowane tym, że zwalniało to R. K. z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne na zasadach jednoosobowej działalności gospodarczej. Spółka rozwinęła działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych w czerwcu 2013 r., kiedy nastąpił zakup dwóch samochodów. We wrześniu 2013 r. płatnik kupił trzeci pojazd. Zatrudniono wówczas dwóch kierowców na umowę zlecenia i umowę o pracę. Trzecim samochodem jeździł R. K.. Do końca 2013 r. wnioskodawczyni pomagała w prowadzeniu spraw spółki poprzez podejmowanie niezbędnych czynności administracyjno-biurowych w czasie, gdy R. K. znajdował się w trasie, poza siedzibą spółki.

W dniu 9 stycznia 2014 r. wnioskodawczyni zawarła umowę o telepracę ze spółką (...) z wynagrodzeniem 3.600 zł brutto miesięcznie i premią uznaniową w kwocie 1.500 zł na stanowisku kierownika administracyjnego. Umowa została zawarta na czas określony od 9 stycznia 2014 r. do 9 stycznia 2015 r. Jako dzień rozpoczęcia pracy wskazano 9 stycznia 2014 r. Umowa obejmowała wszystkie czynności, jakie wnioskodawczyni wykonywała jako członek zarządu, w szczególności sprawdzała oferty z giełdy transportowej, pozyskiwała klientów do transportu towarów, wystawiała oferty transportowe, negocjowała wysokość stawki frachtowej i ilość kilometrów, warunki płatności, wystawiała faktury. Wszystkie czynności wykonywała w systemie telepracy, wykorzystując swój laptop i telefon komórkowy, przebywając w P. w swoim miejscu zamieszkania lub w mieszkaniu R. K. w L.. Wynagrodzenie zasadnicze i premię wnioskodawczyni otrzymywała gotówką, za wyjątkiem marca 2014 r., gdy wypłata nastąpiła przelewem. Wraz z zawarciem umowy o pracę, wnioskodawczyni zawarła umowę o wykorzystanie przy wykonywaniu pracy sprzętu stanowiącego własność telepracownika. Dotyczyła ona wykorzystania do pracy prywatnego laptopa za ekwiwalentem w wysokości 100 zł miesięcznie. Ekwiwalent ten nie był wnioskodawczyni wypłacany.

Dokumenty związane z zatrudnieniem wnioskodawczyni przygotowała księgowa płatnika. Nie przedłożono jej uchwały spółki w zakresie zawarcia umowy o pracę między płatnikiem a ubezpieczoną jako członkiem zarządu płatnika. Uchwała ta nie została przedłożona przez płatnika organowi rentowemu w toku postępowania wyjaśniającego.

Przed zawarciem umowy o pracę wnioskodawczyni uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia. Z informacją o zasadach dotyczących równego traktowania w zatrudnieniu wnioskodawczyni zapoznała się 22 października 2014 r. Wtedy też podpisała oświadczenie o zapoznaniu się z obwieszczeniem na temat systemów i rozkładów czasu pracy oraz okresów rozliczeniowych oraz oświadczenie o zapoznaniu się z oceną ryzyka zawodowego.

Dnia 14 czerwca 2014 r. wnioskodawczyni zawarła związek małżeński z R. K..

W dniu zawierania umowy o telepracę wnioskodawczyni podejrzewała, że jest w ciąży. Pierwsza wizyta ubezpieczonej u ginekologa, na której założono wnioskodawczyni kartę ciąży, miała miejsce 28 stycznia 2014 r. Ubezpieczona była wtedy w 7-8 tygodniu ciąży.

Od 4 kwietnia 2014 r. wnioskodawczyni stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą, nieprzerwanie do dnia porodu, który miał miejsce 6 września 2014 r. Ojcem dziecka jest R. K.. Po urodzeniu dziecka wnioskodawczyni pozostawała na urlopie macierzyńskim do 6 marca 2015 r., a następnie rodzicielskim do 4 września 2015 r.

W czasie powyższych urlopów wnioskodawczyni wykonywała podobne czynności, jak podczas zatrudnienia, tj. przygotowywała faktury oraz inną dokumentację związaną z działalnością transportową, zajmowała się ich wysyłką, dokonywała innych czynności administracyjnych. Robiła to w mniejszym zakresie - łącząc obowiązki z opieką nad dzieckiem. Pod nieobecność wnioskodawczyni w pracy spółka nie zatrudniła żadnego pracownika na jej stanowisko.

Wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od 9 stycznia 2014 r. Wcześniej przez wiele miesięcy nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Skarżąca nadal jest związana umową o pracę z płatnikiem

i pobiera z tego tytułu wynagrodzenie, na podstawie umowy o pracę zawartej w czasie urlopu macierzyńskiego na dalszy okres.

W okresie od czerwca 2013 r. do maja 2015 r. płatnik przyjął do realizacji następującą ilość zleceń: w czerwcu 2013 r. - 7, w lipcu 2013 r. - 16, w sierpniu 2013 r. - 9, we wrześniu 2013 r. - 5, w październiku 2013 r. - 22, w listopadzie 2013 r. - 27, w grudniu 2013 r. - 30, w styczniu 2014 r. - 35, w lutym 2014 r. - 37, w marcu 2014 r. - 21, w kwietniu 2014 r. - 38, w maju 2014 r. - 27, w czerwcu 2014 r. - 45, w lipcu 2014 r. - 59, w sierpniu 2014 r. - 50, we wrześniu 2014 r. - 71, w październiku 2014 r. - 66, w listopadzie 2014 r. - 69, w grudniu 2014 r. - 42, w styczniu 2015 r. - 45, w lutym 2015 r. - 31, w marcu 2015 r. - 48, w kwietniu 2015 r. - 46, w maju 2015 r. - 44.

Na koniec 2013 r. płatnik odnotował zysk w wysokości 30.288,04 zł. W całości został on przeznaczony na rozwój spółki, a R. K. utrzymywał się z dochodów z jednoosobowej działalności gospodarczej w zakresie likwidacji szkód - prowadzonej pod nazwą (...) Biuro (...). W 2014 r. płatnik na koniec grudnia osiągnął stratę w kwocie 30.565,72 zł, a w 2015 r. na koniec kwietnia osiągnął zysk w wysokości 10.505,58 zł.

Spółka (...) Sp. z o.o. w W. w latach 2013-2015 z opóźnieniem opłacała należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. W dniach 18 grudnia 2014 r., 20 grudnia 2014 r. wystawiono zajęcie rachunku bankowego za okres od 11/2013 do 11/2014 na powstałe zaległości. Wpłaty za okres od 11/2013 do 12/2013, różnice za 01/2014, 03/2014, składki za 04/2014 oraz za okres od 06/2014 do 08/2014 na ubezpieczenia społeczne zostały przekazane z Banku (...) w kwocie 3.478,20 zł w dniu 2 stycznia 2015 r., wpłaty za okres od 04/2014 do 08/2014 na ubezpieczenie zdrowotne zostały przekazane z Banku (...) w kwocie 777,00 zł w dniu 2 stycznia 2015 r., a wpłaty za okres od 10/2014 do 11/2014 na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP zostały przekazane z Banku (...) w kwocie 2.271,50 zł w dniu 22 stycznia 2015 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie K. K. jest niezasadne. Sąd ten, powołując art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wskazał, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Sąd dodatkowo zaznaczył, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia (art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy systemowej).

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie sporna między stronami jest ważność zawartej w dniu 9 stycznia 2014 r. umowy o telepracę między płatnikiem składek - dwuosobową spółką (...) Sp. z o.o. w W. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu R. K. a wnioskodawczynią K. K. - drugim udziałowcem spółki i członkiem jej zarządu. Po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ten stwierdził, że stanowisko organu rentowego jest prawidłowe, a odwołanie nie zawiera argumentów, które skutecznie podważałyby prawidłowość zaskarżonej decyzji.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania wyjaśniającego przez organ rentowy, jak i uzyskanych w toku postępowania sądowego oraz o dowody osobowe tj. zeznaniach świadka zaoferowanego przez wnioskodawczynię i przesłuchania ubezpieczonej i przedstawiciela zainteresowanej spółki. Sąd jednocześnie oddalił wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza ginekologa na okoliczność, czy w dniu zawierania umowy wnioskodawczyni była zdolna do pracy, gdyż okoliczność ta była nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy, jako że nie miała znaczenia dla oceny przedmiotowej umowy o telepracę pod kątem jej ważności w oparciu o art. 58 § 2 k.c. Oddaleniu podlegał również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność, czy kondycja finansowa płatnika pozwalała mu na zatrudnienie wnioskodawczyni w warunkach określonych w umowie, bowiem według Sądu Okręgowego, ustalenie to leży w gestii Sądu, a nadto nie każde zatrudnienie, mimo problemów finansowych pracodawcy może być automatycznie uznane za działanie nie rodzące skutków z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do meritum, Sąd ten podkreślił, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że niewątpliwie wnioskodawczyni w spornym okresie podejmowała czynności z zakresu jej obowiązków związanych

z prowadzeniem działalności spółki. Nie było też, zdaniem Sądu, podstaw, by zakwestionować stanowisko wnioskodawczynie, że generalnie samo dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana. Jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji, mając na uwadze całokształt okoliczności, tj. fakt związków osobistych wnioskodawczynie z prezesem spółki (...), jak i związków majątkowych, wynikających z nabycia przez wnioskodawczynię 15% udziału w tej spółce oraz objęcia funkcji członka zarządu, w rezultacie istotą sporu było rozstrzygnięcie, czy na podstawie umowy o pracę z dnia 9 stycznia 2014 r., w ustalonych okolicznościach sprawy, odwołująca się wykonywała obowiązki kierownika administracyjnego w reżimie stosunku pracy, nie naruszając zasad współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu, nawet spełnienie przesłanek zatrudnienia pracowniczego z art. 22 k.p., nie wyklucza badania ważności zawartej umowy o pracę pod kątem jej zgodności z zasadami współzycia społecznego w oparciu o art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Pozostawienie stronom swobody zawarcia umowy o pracę, także w sytuacji, gdy nakierowana ona jest wyłącznie na objęcie ubezpieczeniem społecznym, nie uchyla kontroli stosunku prawnego formowanego w warunkach wolności pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających życie społeczne przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa (por. wyrok SN z 22.04.2008r., II UK 210/07).

Mając powyższe na uwadze Sąd ten uznał, że w niniejszej sprawie doszło do działań prawnych płatnika i wnioskodawczynie, które naruszały zasadę równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń wypłacanych z tego funduszu. Prawo do zabezpieczenia społecznego zależy od spełnienia warunków określonych w ustawie; prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest związane z systemem składek ubezpieczeniowych i odpowiednim okresem ubezpieczenia. Niespełnienie ustawowych wymogów dotyczących ubezpieczenia wyklucza skorzystanie ze świadczeń. Stanowi to o istocie instytucji ubezpieczenia i pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej ze względu na współzależność między wysokością i czasem opłacania składek ubezpieczeniowych a powstaniem i wysokością prawa do świadczenia. Zasada wzajemności składki i świadczenia nie jest bezwzględnie przestrzegana, ponieważ składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, zapewniającym względną równowagę w ujęciu całościowym, obejmującym wszystkich ubezpieczonych. Biorąc pod uwagę, że składki uiszczane są zarówno przez osoby podlegające ubezpieczeniu chorobowemu obowiązkowo, jak i dobrowolnie, wszyscy ubezpieczeni w tym aspekcie znajdują się w podobnej sytuacji, tworząc fundusz chorobowy, z którego finansowane są świadczenia określone w art. 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych (art. 55 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W kosztach ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego u jednego z uczestników tego systemu partycypują zatem wszyscy ubezpieczeni. Wysokość świadczeń z ubezpieczenia chorobowego zależy wprost od wysokości podstawy wymiaru tych świadczeń, którą stanowi przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na to ubezpieczenie, co pozwala zachować względną równowagę między wkładem danej osoby w tworzenie funduszu chorobowego a świadczeniami wypłacanymi jej w przypadku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego, doszło do wyraźnego naruszenia tak określonych zasad równowagi składki i świadczenia. Należy zwrócić uwagę, że sytuacja dwuosobowej spółki (...) była o tyle nietypowa, że kapitał zgromadzony jest w ręku dwóch współników, którzy są od czerwca 2014 r. małżonkami, a wcześniej pozostawali w bliskich relacjach osobistych. Prezes zarządu spółki i wnioskodawczynie byli związani też węzłem majątkowym, jako współwłaściciele spółki. Co najistotniejsze dla oceny ważności badanej umowy o pracę - zakres prac, jakie wykonywała wnioskodawczynie na jej podstawie, był w zasadzie taki sam, jak przed jej zawarciem i pokrywał się z typowymi czynnościami, jakie wnioskodawczynie wykonywała jako członek zarządu. Co więcej - wykonywała je także w ograniczonym zakresie podczas absencji w pracy związanej z ciążą i macierzyństwem. Mając na uwadze, że dotychczasowe czynności wnioskodawczynie jako współwłaściciela spółki i członka zarządu przybrały formę zatrudnienia dopiero w zbiegu z informacją, a na pewno z podejrzeniem ciąży graniczącym z pewnością, nie sposób nie uznać, że jedynym celem zawarcia umowy w dniu 9 stycznia 2014 r. za wynagrodzeniem w łącznej wysokości 5.000 zł, było uzyskanie z ubezpieczeń społecznych świadczeń niewspółmiernych z wysokością składek, które były wymagane

zgodnie z ustawą. W konsekwencji zawarcia umowy o telepracę, w związku z niezdolnością do pracy od stycznia do kwietnia 2014 r., płatnik uiścił składki jedynie do maja 2014 r., zaś wnioskodawczyni przysługiwał zasiłek chorobowy z powodu ciąży oraz zasiłek macierzyński w pełnej wysokości. Innymi słowy - gdyby nie ciąża i zbliżający się okres niezdolności do pracy z powodu ciąży i macierzyństwa, do stworzenia tytułu prawnego do ubezpieczeń społecznych by nie doszło.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zachowania takiego nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, bowiem zmierza ono wprost do świadomego osiągnięcia nieuzasadnionej korzyści z tego systemu kosztem pozostałych ubezpieczonych partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego, z którego świadczenia byłyby odwołującej wypłacane. Świadome dążenie odwołującej do takiego celu wynika nie tylko z faktu, że zawarcie spornej umowy nie tylko nie zmieniło jej sposobu działania dla spółki, ale też nie przyniosło żadnych rezultatów w wyniku finansowym płatnika. Co więcej, w czasie absencji wnioskodawczyni ilość zamówień, którymi miała się zajmować w ramach stosunku pracy, wzrósł. Ponadto istotne jest przy tym, że deklarowana podstawa wymiaru składek pozostawała w oderwaniu od realnych możliwości finansowych firmy wnioskodawczyni oraz także rzeczywistego wyniku finansowego tej działalności. Wynik finansowy za rok 2014 wyraźnie wskazuje bowiem, że działalność gospodarcza prowadzona przez płatnika nie przynosiła dochodów, z których można by pokryć należności publicznoprawne w postaci składek na ubezpieczenia społeczne. Z kolei wynik finansowy w ciągu 2013 r. był lepszy i nie było tym samym przeszkód, by już od czerwca 2013 r., gdy rozpoczęto działalność związaną z transportem - konsekwentnie - wybrać dla wnioskodawczyni formę zatrudnienia pracowniczego z przyczyn, które podawała, tj. chęci zapewnienia ubezpieczenia społecznego. Nie bez znaczenia, jak zauważył Sąd Okręgowy, dla rzeczywistej intencji stron stosunku pracy był też fakt wynikający wprost z przesłuchania R. K., że już samo włączenie wnioskodawczyni jako współnika do spółki poprzez sprzedaż 15% udziałów miało na celu jedynie uniknięcia potrzeby opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Jakkolwiek takie działanie nie jest zabronione, to rzutuje na ocenę sposobu planowania, działania i podejmowania decyzji przez płatnika. Istotnym było też to, że dla wnioskodawczyni i płatnika - poza faktem podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu - obojętna była forma podejmowanych przez nią czynności. Nie tylko bowiem z akt osobowych wynika, że niektóre, istotne dokumenty pracownicze podpisywała już w czasie urlopu macierzyńskiego, ale też nie korzystała ze wszystkich przysługujących jej należności pracowniczych - jak w przypadku ekwiwalentu za użycie własnego sprzętu - do których prawa nie mogła się zrzec (art. 84 k.p.).

Podsumowując Sąd pierwszej instancji uznał, że zawarcie w takiej sytuacji umowy o pracę, przewidującej znaczne wynagrodzenie dla odwołującej, co możliwe było tylko dlatego, że była współnikiem i członkiem dwuosobowego zarządu spółki będącej pracodawcą, w której współnikiem dominującym i prezesem jest jej obecny mąż, nie może być uznane za niepodlegającą żadnej kontroli realizację swobody kontraktowej, bowiem nie da się pogodzić z zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, sprawiedliwości społecznej, słuszności i uczciwości wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, którzy partycypowaliby w obciążeniach funduszu chorobowego spowodowanych nawiązaniem tego stosunku pracy, pokrywając w zasadzie w całości wydatki związane z zasiłkiem macierzyńskim wypłacanym odwołującej w znacznej wysokości, bowiem wkład samej skarżącej wyrażający się składkami na ubezpieczenie chorobowe opłaconymi z tego tytułu był w zasadzie marginalny.

Dla porządku, odnosząc się także do zarzutów organu rentowego odnośnie naruszenia art. 210 k.s.h., Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że istotnie forma oraz treść uchwał odnośnie zatrudnienia wnioskodawczyni od dnia 9 stycznia 2014 r. budzi poważne wątpliwości. Ich treść jest taka sama, jak uchwał dotyczących zatrudnienia ubezpieczonej na dalszy okres, podpisane są tak samo, najprawdopodobniej nawet tym samym długopisem, nie były znane księgowej przygotowującej dokumenty dotyczące zatrudnienia wnioskodawczyni, a wreszcie zostały przedłożone dopiero na etapie postępowania sądowego - na wezwanie Sądu. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że dokumenty te zostały stworzone jedynie na potrzeby niniejszego procesu. Niemniej jednak nie miało to istotnego znaczenia w sprawie, gdyż stwierdzenie nieważności umowy o pracę z powodu naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. nie powoduje automatycznie wyłączenia członka zarządu spółki z obowiązujących ubezpieczeń społecznych przewidzianych dla pracowników. Zgodnie z obowiązującą judykaturą, mimo nieważności zawartej umowy o pracę, wynikającej z

naruszenia zasad reprezentacji spółki przy czynnościach prawnych między spółką a członkami zarządu, strony mogą nawiązać umowny stosunek pracy przez czynności konkludentne, w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, przyjmowanie pracy przez pracodawcę i realizowanie takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. (por. wyrok SN z 8.06.2010 r., I PK 16/10, wyrok SN z 16.01.2013 r., II CSK 280/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22.03.2013 r., III AUa 1142/12) - a że taka sytuacja miała miejsce, nie zaprzeczył sam organ rentowy analizując wyniki własnego postępowania kontrolnego.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie w art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją wnioskodawczyni, zastępowana przez adwokata i zarzuciła orzeczeniu:

I. naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie obrazę:

1. art. 353¹ k.c. przez naruszenie zasady swobody umów, art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie ustaleń w zakresie treści, a w konsekwencji także w zakresie ważności umowy wnioskodawczyni z (...) sp. z o.o. z dnia 9 stycznia 2014 r. w sposób niezgodny ze zgodnym zamiarem stron i celem umowy oraz przede wszystkim z jej dosłownym brzmieniem, w oparciu o niekonkretne podejrzenia, wynikające wyłącznie z intuicji i domysłów, niepopartych żadnymi dowodami, przy równoczesnym bezpodstawnym i nieuprawnionym przyjęciu istnienia rzekomych dokumentów stworzonych wyłącznie dla potrzeb procesu;

2. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 6 i 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem jego celem było uzyskanie w sposób „nieuprawniony” świadczeń z ubezpieczenia społecznego;

3. art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja preredagowana, Dz.U.UE L z dnia 26 lipca 2006 r.) przez dyskryminowanie ubezpieczonej w uzyskaniu legalnej ochrony w stosunkach ubezpieczeń społecznych z uwagi na stan ciąży (płeć), który pojawił się w trakcie jej zatrudnienia, a także jej stan rodzinny (zawarcie małżeństwa z R. K. w trakcie trwania stosunku pracy);

4. art. 11 k.p. poprzez naruszenie zasady autonomii woli stron stosunku pracy;

5. art. 13 k.p. przez kwestionowanie godziwego wynagrodzenia, które zostało ustalone na poziomie przeciętnym oraz odpowiadającym zakresowi powierzonych i wykonywanych obowiązków;

6. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ocenę materiału dowodowego wyłącznie na korzyść organu rentowego, pomijając istotne okoliczności, jakie z niego wynikają na korzyść ubezpieczonej K. K., co stanowi naruszenie równości stron sporu wobec prawa;

7. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

II. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało wpływ na wynik sprawy, a to obrazę art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnego ustalenia, że istnieją podstawy do uznania za nieważną umowy z dnia 9 stycznia 2014 r. o telepracę między płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. w W. a wnioskodawczynią K. K. z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, sprawiedliwości społecznej oraz słuszności i uczciwości wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, którzy partycypowaliby w obciążeniach funduszu chorobowego spowodowanych nawiązaniem tego stosunku pracy, pokrywając w całości wydatki związane z zasiłkiem macierzyńskim wypłacanym

wnioskodawczyni w znacznej wysokości, której wkład liczony w składkach był znikomy podczas, gdy tego rodzaju ustalenia Sądu pierwszej instancji sprzeczne są z zasadami swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c. i nie znajdują oparcia w jakimkolwiek dowodzie;

III. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału, a w szczególności dowolne ustalenie, że:

1. umowa o pracę z dnia 9 stycznia 2014 r. zawarta pomiędzy ubezpieczoną K. K. a (...) Sp. z o.o. w W. jest nieważna z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, choć zatrudnienie w istocie nie było pozorne, lecz rzeczywiste, albowiem w szczególności: strony zawarły pisemną umowę o pracę, umowa ta została zawarta jeszcze przed tym jak ubezpieczona dowiedziała się o swojej ciąży, praca była przez ubezpieczoną faktycznie wykonywana (także wcześniej pracowała jako teklemarketerka u innego pracodawcy), a jeszcze przed zatrudnieniem ubezpieczona została skierowana na badania lekarskie celem stwierdzenia fizycznych możliwości do wykonywania pracy (zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy), a także ubezpieczona podnosiła swoje kompetencje zawodowe (kursy i szkolenia);
2. ubezpieczona K. K. przed zawarciem umowy o pracę w dniu 9 stycznia 2014 r. wykonywała te same obowiązki, co po jej zawarciu - choć nawet z samego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają odmienne ustalenia;
3. księgowa płatnika składek V. Sp z o.o. nie otrzymała uchwały spółki upoważniającej do zawarcia umowy o pracę z ubezpieczoną K. K.;
4. wnioskodawczyni K. K. w momencie zawierania przedmiotowej umowy o pracę podejrzewała, że jest w ciąży, choć faktycznie o ciąży dowiedziała się dopiero w dniu 28 stycznia 2014 r., podczas wizyty u ginekologa;
5. opóźnione zgłoszenie ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych czy ewentualne (nie stwierdzone) zaległości w płatnościach składek przez pracodawcę, mają znaczenie dla ustalenia sprzeczności z zasadami współżycia społecznego zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych przez pracodawcę, choć żadna norma prawna nie przewiduje takiej konsekwencji prawnej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie w całości odwołania wnioskodawczyni (ubezpieczonej) K. K. i zmianę decyzji organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 1 września 2014 r. przez ustalenie, że K. K. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz ma prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zarzutów skarżąca podała, że zaskarżony wyrok jest błędny i głęboko niesłuszny oraz sprzeczny z prawem, a orzeczenie oparte jest wyłącznie na intuicji Sądu pierwszej instancji. Według wnioskodawczyni brak jest jakichkolwiek dowodów, z których można wyprowadzić wnioski o istnieniu przesłanek do uznania za nieważną umowy o telepracę wnioskodawczyni i zainteresowanej spółki z dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawczyni jest nieuzasadniona.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Brak jest podstaw do kwestionowania poprawności oraz trafności ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Z okoliczności faktycznych sprawy Sąd wywiódł trafne i logiczne wnioski, ustalając, że zainteresowany (...) Sp. z o.o. w W. i wnioskodawczyni K. K. zawarli umowę o pracę, nierodzącą skutków w prawie ubezpieczeń społecznych, bowiem jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego była ona nieważna. W tym miejscu wskazania

wymaga, że prawo ubezpieczeń społecznych chroni ryzyka związane z wykonywaniem pracy. A zatem, gdy w trakcie zatrudnienia dojdzie do ziszczenia się któregoś ryzyka ubezpieczeniowego, pracownik ma gwarancję wypłaty odpowiedniego świadczenia. Tymi świadczeniami są m.in. zasiłki chorobowe, zasiłek macierzyński, świadczenie rehabilitacyjne oraz świadczenia długoterminowe jak renty z tytułu niezdolności do pracy oraz emerytury. Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do przedstawienia przez apelującą, odmiennego niż Sąd Okręgowy, a korzystnego dla siebie podglądu, jednak nie popartego jakimikolwiek dowodami, których ocena pozwałaby na zaakceptowanie stanowiska przedstawionego przez stronę skarżącą w toku postępowania. Trzeba wskazać, że utrwalony jest już pogląd, że stwierdzenie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz obowiązującej procedurze. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Według Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji procedował w sprawie zgodnie z regułami wynikającymi z ww. przepisu.

Przechodząc do meritum w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - Dz.U.2015.121 j.t.). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój skutek tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.).

Oczywiście zamiar uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współzycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że, jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok SN z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład potrzeba uzyskania środków utrzymania (por. wyroki SN: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006/1-2/28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006/23-24/366; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192; z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321; z 5 października 2007 r., II UK 53/07, OSNP 2008/23-24/358). Odnosząc się do zarzutów apelacji trzeba podkreślić, że Sąd pierwszej instancji nie zarzucał niegodziwości celu czy sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, jeśli chodzi o fakt zatrudnienia będącej w ciąży wnioskodawczyni. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał te kwestie, podkreślając nawet, że dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę.

Jak jednak słusznie wskazał Sąd Okręgowy ważność umowy o pracę może podlegać także ocenie poprzez pryzmat art. 58 k.c., w tym powoływanego w zarzutach przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej, w tym przypadku umowy o pracę, z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, a przy jej ocenie nie można pomijać przyczyn zawarcia takiej umowy o pracę i okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Przypomnieć także należy, że art. 353¹ k.c., którego naruszenie również zarzuca skarżąca, będący podstawą zasady swobody umów wprowadza granice tej zasady, wśród których obok właściwości (natury) stosunku prawnego oraz przepisów prawa ustawa wymienia zasady współzycia społecznego. Nie mieści się natomiast w granicach zasady

swobody umów między innymi taka umowa, której treść lub cel pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie wskazuje się, że klauzula zasad współzycia społecznego użyta w ww. przepisie wyznacza ustawowe granice kontraktowania, zaś w art. 58 § 2 k.c. - granice treści czynności prawnej. Nie budzi wątpliwości w nauce i orzecznictwie, że norma art. 353¹ k.c. należy do kategorii iuris cogentis, a naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej wywołuje sankcję nieważności na podstawie art. 58 k.c. (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LEX nr 80365).

Nie można także pomijać bardzo ważnej w tym zakresie okoliczności, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, gdyż świadczenia finansowane są z składek wszystkich ubezpieczonych.

W sprawie punktem wyjścia dla oceny sprzeczności spornej umowy o pracę z zasadami współzycia społecznego jest fakt, że umowa ta została zawarta pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowaną dwuosobową Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami, będącymi jednocześnie jej jedynymi członkami zarządu są wnioskodawczyni K. K., posiadająca 15% udziałów oraz jej mąż R. K., będący właścicielem pozostałej części udziałów. W odniesieniu do takiego rodzaju spółki kapitałowej podstawowym przepisem regulującym zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu - bez względu na to, czy pracownikiem ma być wspólnik, czy inna osoba - jest art. 210 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Jakkolwiek przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot jest równoznaczne z tym, że umowę zawartą między spółką a członkiem zarządu uznać należy za bezwzględnie nieważną, tak jednocześnie sytuacja ta nie oznacza automatycznie, że członek zarządu nie stanie się w takiej sytuacji pracownikiem spółki. Za bezsporny przyjąć należy bowiem pogląd, że do nawiązania stosunku pracy może dojść na skutek tzw. czynności dorozumianych - na skutek rozpoczęcia wykonywania pracy, wyraźnego zaakceptowania przez spółkę członka zarządu jako pracownika oraz rzeczywistego wykonywania tych zadań. Zatem formalna nieważność umowy o pracę nie wpływa na powstanie i ważność stosunku ubezpieczenia społecznego, który powstaje na skutek rzeczywistego zatrudnienia osoby i wykonywania przez nią pracy, a nie na skutek samego zawarcia umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: II UKN 692/99, czy I UK 74/10).

Sytuacja w rozpoznawanej sprawie jest jednak o tyle nietypowa, że co prawda formalnie w spółce uchwałą zgromadzenia wspólników, które nota bene stanowili wyłącznie wnioskodawczyni oraz jej mąż R. K., ustanowiono pełnomocnika do zawarcia z K. K. umowy o pracę, tak pełnomocnikiem tym został sam prezes zarządu spółki, jeden z dwóch wspólników, będących jednocześnie członkami zarządu spółki. Zatem był on de facto drugą stroną tejże umowy o pracę.

Jednak w świetle ww. rozważań nawet, gdyby uznać, że ww. umowa była nieważna, to nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, dotyczącej podlegania wnioskodawczyni obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, gdyby ustalono, że zawarta z K. K. bez zamiaru obejścia prawa sporna umowa o pracę była faktycznie wykonywana i doszło do nawiązania rzeczywistego stosunku zatrudnienia. W tej sprawie, jak to prawidłowo uznał Sąd Okręgowy nie można dojść do takiego wniosku.

Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił okoliczności, z których wyprowadził wniosek o tym, że praca w ramach spornego stosunku pracy nie była faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle słuszne wnioski co do sprzeczności ocenianej umowy o pracę z zasadami współzycia społecznego z powodu świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń kosztem pozostałych ubezpieczonych partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego. Poza tym, co właściwie opisał Sąd pierwszej

instancji jeszcze raz zaakcentowania wymaga, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że brak było różnic pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez wnioskodawczynię przed nawiązaniem stosunku pracy w dniu 9 stycznia 2014 r., które wykonywała jako członek zarządu spółki i jej wspólnik a obowiązkami powierzonymi jej po tym dniu. Słusznie zasugerował Sąd Okręgowy, że dotychczasowe czynności K. K. jako współwłaściciela Spółki i członka zarządu przybrały formę zatrudnienia w zbiegu z podejrzeniem stanu ciąży. Nawet jeśli potwierdzenie tego faktu wnioskodawczyni otrzymała dopiero na pierwszej wizycie ginekologicznej w dniu 28 stycznia 2014 r., to trzeba wskazać, że takie podejrzenie, jak to wskazał Sąd, graniczące z pewnością, miała już wcześniej z uwagi na datę ostatniej miesiączki. Co ważne jednak zawarcie tej umowy nie zmieniło sposobu działania K. K. na rzecz spółki i nie przełożyło się w jakikolwiek sposób na jej wynik finansowy. W tym miejscu trzeba także przypomnieć, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już z samego powołania do pełnienia funkcji ma prawo do reprezentowania oraz prawo i obowiązek do prowadzenia spraw spółki (por. art. 204 i 208 k.s.h.). W okolicznościach sprawy natomiast trzeba uznać, że K. K., mimo formalnego zawarcia umowy o pracę, wykonywała w dalszym ciągu zadania wyłącznie na podstawie stosunku powołania na członka zarządu, które nawet w razie przyznania odpowiedniego uposażenia, nie stanowi tytułu do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Podbudowaniem tego wniosku są zeznania R. K., który wprost przyznał, że potrzebował dwuosobowego zarządu spółki, żeby nie odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne, w związku z czym zaproponował 15% udziałów swojej partnerce (później żonie) oraz funkcję członka zarządu.

Dodatkowo właściwie zauważył Sąd pierwszej instancji, że skoro w 2013 r., Spółka rozpoczęła działalność związaną z transportem, a ponadto kiedy wynik finansowy tego podmiotu był dobry, nie było przeszkód, by wtedy wybrać dla wnioskodawczyni formę zatrudnienia pracowniczego, o czym zdecydowano dopiero na początku 2014 r.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że zarzucane w apelacji naruszenie przepisów prawa procesowego, ani też materialnego nie miało miejsca. Fakt zawarcia spornej umowy o pracę, przy rzeczywistym braku zmiany w zakresie obowiązków wnioskodawczyni, w powiązaniu z wyżej opisanymi okolicznościami nawiązania stosunku pracy i zaprzestanie świadczenia pracy w krótkim czasie od zawarcia umowy narusza niewątpliwie zasady współżycia społecznego, m.in. zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego.

Wobec powyższego bez znaczenia dla tej oceny jest fakt ustalenia wynagrodzenia dla wnioskodawczyni na poziomie przeciętnym i odpowiadającym zakresowi powierzonych jej obowiązków.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy i na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczyni jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na treści art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490. oraz z 2015.1078), przy uwzględnieniu, że strona pozwana była reprezentowana w obu instancjach przez tego samego pełnomocnika.

SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSO Artur Tomanek

R.S.